

LEKCJA 156

Idę z Bogiem w doskonałej świętości.

Dzisiejsza idea stwierdza jedynie prostą prawdę, która czyni myśl o grzechu niemożliwą. Zapewnia ona, że wina jest bez przyczyny, a nie mając przyczyny, nie istnieje. Oczywiście wynika to z podstawowej myśli, tak często wymienianej w *Tekście*: idee nie opuszczają swego źródła. Jeśli to prawda, to jak możesz być oddzielony od Boga? Jak mógłbyś iść przez świat sam i oddzielony od swego Źródła?

Jesteśmy konsekwentni, jeśli chodzi o myśli, które prezentujemy w naszym programie. Prawda musi być całkowicie prawdziwa, jeśli ma być prawdziwa. Nie może przeczyć sobie ani też być w jednych aspektach niepewna, a w innych pewna. Nie możesz iść przez świat oddzielony od Boga, ponieważ nie mógłbyś istnieć bez Niego. On jest tym, czym jest twoje życie. On jest tam, gdzie ty jesteś. Jest tylko jedno życie. I dzielasz je z Nim. Nic nie może być oddzielone od Boga i żyć.

Wszakże tam, gdzie On jest, musi być świętość, jak również życie. Wszystko, co żyje, podziela każdy Jego atrybut. Wszystko, co żyje, jest tak święte jak On Sam, ponieważ to, co podziela Jego życie, jest częścią Świętości i nie mogłoby być grzeszne, podobnie jak Słońce nie mogłoby być lodem, morze – istnieć oddzielnie od wody, czy trawa – rosnąć z korzeniami zawieszonymi w powietrzu.

Jest w tobie światłość, która nie może umrzeć, a jej obecność jest tak święta, że świat jest uświęcony ze względu na ciebie. Wszystko, co żyje, przynosi ci dary, składając je u twych stóp z wdzięcznością i radością. Zapach kwiatów jest ich darem dla ciebie. Fale kłaniają się przed tobą, a drzewa wyciągają swe ramiona, by chronić cię przed upałem i kładą swe liście przed tobą na ziemi, abyś mógł miękko stąpać, podczas gdy wiatr zniża się do szeptu wokół twojej świętej głowy.

Wszechświat tęskni za widokiem światłości w tobie. Wszystkie istoty milkną przed tobą, gdyż rozpoznają Tego, kto idzie z tobą. Światłość, którą niesiesz, jest ich własną światłością. Widzą więc w tobie swą świętość, pozdrawiając cię jako zbawcę i jako Boga. Przyjmij oddawaną ci przez nich cześć, gdyż jest ona należna samej Świętości, która idzie z tobą, w Swej łagodnej Światłości przemieniając wszystko na Swe podobieństwo i Swą czystość.

Oto jak działa zbawienie. Gdy ustępujesz, światło w tobie wychodzi naprzód i ogarnia świat. Nie zapowiada ono końca grzechu poprzez karę i śmierć. Grzech znika w poczuciu lekkości i śmiechu, gdyż widzi się jego osobliwą absurdalność. Jest to niemądra myśl, głupi sen, nawet niebudzący trwogi, co najwyżej śmieszny, któż więc marnowałby choć chwilę, zbliżając się do samego Boga, dla tak bezsensownego kaprysu?

Ty jednak zmarnowałeś wiele, wiele lat na tę niemądrą myśl. Przeszłość przeminęła wraz ze wszystkimi jej fantazjami. Już nie trzymają cię w okowach. Zbliżenie się do Boga jest blisko. Być może – w krótkiej chwili zwątpienia, które jeszcze pozostaje – stracisz z oczu swego Towarzysza i pomylisz Go z bezsensownym, pradawnym snem, który już przeminął.

„Kto idzie ze mną?” To pytanie trzeba sobie zadawać tysiąc razy dziennie, aż pewność zakończy wątpliwości i ustanowi pokój. Dziś pozwól, by zwątpienie ustało. Bóg mówi za ciebie, tymi słowami odpowiadając na twoje pytanie:

Idę z Bogiem w doskonałej świętości.

Oświecam świat, oświecam mój umysł i wszystkie umysły,

które Bóg stworzył w jedności ze mną.